

# GAZETA LWOWSKA.

W piątek

N<sup>o</sup>r. 45.

15. kwietnia 1831.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. k. rząd krajowy ogłosił następujące  
U w i a d o m i e n i e :

Dla wsparcia ubogich mieszkańców Husiatyna w cyrkule czorthowskim, gdzie biegunka z wymiotami mocno grasowała, wplynęły następujące składki tak w pieniądzech, jakoteż w naturalijach, a mianowicie:

Od czorthowskiej gminy żydowskiej 626 bochenków chleba i 2 korcy tatarski.

Od niektórych zamożniejszych husiatyńskich żydów 40 bochenków chleba.

Od burdiakowskiego dzierzawcy dóbr, Bronowieckiego, 3 1/2 korca krup hreczanych.

Od zaleszczyckiej gminy żydowskiej 91 bochenków chleba i 2 korcy krup hreczanych.

Od dziedzica Horodnicy, Józefa hr. Zabielskiego, 15 rubli srebrem i 10 korcy pszenicy.

Od dziedzica Siczkowieckiego, uro. Zaborowskiego, 4 ztr. 6 hr. m. k.

Od dziedzica kopczyńskiego, hr. Baworowskiego, 5 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia i 5 korcy hreczki, i sążen kubiczny dREW na opat.

Za które dobroczynne dary przez gazetę publiczną dzięki składają się.

We Lwowie dnia 7. kwietnia 1831. (1)

— Z Więdnia —

Z raportu kapitana fregaty, Bandjera, dowódcy c. k. dywizyi okrętów na morzu adryjatyckiem, datowanego w porcie Ankony w dniu 31. marca, okazuje się, iż okręt, bryg handlowy papiézki, na który wsiedli byli w dniu 28. wieczorem: Zúchi i wielu innych szefów powstańców, został przez galijoty: Henriette i Sophia o 40 migliu od portu Ankony dościgniony i zatrzymany. Bryg ten nie czynił żadnego odporu, a porucznik fregaty Rizzardi, dowódzca galijoty Henriette, przedsięwziął za porozumieniem się z porucznikiem okrętu, Milanopulo, tymczasowym dowódczą galijoty Sophia, wszystkie potrzebne środki ostrożności, aby ani okręt, ani podróżni nie zbiegli. Obiedwie c. k. galijoty wraz z schwytanym brygiem i zbiegami na pokładzie onegoż znajdującymi się, zawinęły w dniu 31. rano do zatoai Ankony.

— Z tamtąd d. 8. kwietnia. —

Zabranych przez porucznika fregaty Rizzardi 98 powstańców, przybyło do Wenecyi. Cesarz jmc odebrawszy o tém wiadomość, rozkazał względem ich rodu uczynić wywód i o tych, którzy nie są poddanymi austryjackimi, donieść ich rządowi z wezwaniem, aby sobie takowych jak najprędzej odebrały. Co się dotyczy znajdujących się między nimi poddanych austryjackich, rozporządzono, iżby wysłuchani byli o przyczynach i prawie znajdowania się za granicą, i by z nimi w miarę jak się okaże, postąpiono według istnących przepisów.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Dnia 7. kwietnia r. b. izby połączone potwierdziły wybór jw. Floryjana Sucheckiego na posła z powiatu wieluńskiego, jw. Bonawentury Niemojewskiego z powiatu warszawskiego i jw. Gustawa Małachowskiego z powiatu szydłowskiego. Potwierdzenie wyboru jw. Chomentowskiego na deputowanego z miasta Sandomierza, odłożono z powodu uczynionego temuż zarzutu, jakoby nie posiadał nieruchomości przez prawa do kwalifikacyi na reprezentanta wymaganą.

Prócz tego na uczyniono wnioski, izby upoważniły prezydującego w senacie i marszałka i. p. do zwrócenia uwagi rządowi na niewłaściwe wystowienie się gubernatora miasta stołecznego Warszawy w rozporządzeniu jego z dnia 1. kwietnia r. b., mianowicie w wyrazach: »a to na mocy artykułu prawa wojennego dla będącego w obłążeniu miasta stołecznego przezemnie zrobionego i do oświadczenia, iż prawo to za obowiązujące izby nie uważają.

Nakoniec zajmowano się dalszym rozbiorem projektu do prawa o nadaniu własności gruntowej włościanom.

Wielki książę Michał od niejakiego czasu ma kwatere w Łomży.

Oddział gwardyi rossyjskiej już walczył z wojskiem naszym, będącym pod dowództwem generała Umińskiego.

X

Odebraliśmy z obozu generała Umińskiego następujący opis: W dniu 4. kwietnia generał dywizji Umiński dowiedziawszy się, że nieprzyjaciel przeprowił się przez Narew, wysłał tamże rozpoznanie, złożone z dwóch szwadronów pułku 3go strzelców konnych, pod komendą pułkownika Dłuskiego. Rzeczony pułkownik przybywszy do punktu, w którym przeprowadzone przez Narew oddziały lejbgwardyi huzarów i dragonów znajdowały się, sam na czele jednego plutonu natarł na dragonów, gdy tymczasem porucznikowi z 3go pułku strzelców konnych, Henkiell, na huzarów natrzeć rozkazał. Nieprzyjaciel pierzchnął, pułkownik Chłapowski na czele oddziału z naszego 3go pułku strzelców konnych, ścigał pierzchających i zadał im dotkliwą klęskę.

Generał Sierawski i Łagowski na innych punktach operacji wojennych walcząc, jak mówią, są ranni, ale nieszkodliwie, i zatrzymują komendę. Od dnia 4go do 7go b. m. nie zaszła żadna ważniejsza potyczka przy korpusach zostających pod bezpośredniem dowództwem naczelnego wodza. Główna kwaterya posunęła się do Latowicza. Nieprzyjaciel zmuszony poruszeniami naszymi, odciągnął znaczną część sił swoich od Wisły i od Wieprza. Nadzwyczajnie zły stan dróg, stawia w poruszeniach wojsk wielkie przeszkody.

### Rossyja.

W gazecie finlandzkiej znajduje się następujący reskrypt cesarski do hr. Steven-Steinheil: »Uznawszy przez łaskę naszą za dobre, tak znajdujące się w wielkiem księstwie Finlandzkiem sześć batalionów strzelców, jakoteż sztab dywizyi wojska finlandzkiego zwinąć, przyjemna jest dla nas oświadczyć waćpanu naszą łaskawą życzliwość za gorliwość, czynność i rozważną administracyją, któremi odznaczyłeś się waćpan jako szef dywizyi wojska finlandzkiego i przez to przy równoczesnem wypełnieniu innych ważnych obowiązków, odpowiedziałeś zupełnie naszemu zaufaniu. Zostawamy waćpanu z naszą cesarską łaską życzliwi. — Dań w Petersburgu dnia 3. marca 1831.

Mikołaj.\*

Na moey najwyższej uchwały komitetu ministrów postanowiono: iż żaden urzędnik nie może dwa lub trzy urzędy razem piastować, za które tyle różnych pensyj jest płaconych.

Gazeta handlowa petersburska zawiera regulamin w dniu 28. stycznia (9. lutego) potwierdzony przez cesarza jnci, dotyczący się efektów podróży, przybywających z zagranicy, do urzędów granicznych rossyjskich. Regulamin ten powinien być na wszystkie główne języki przetłóżony, rossyjskim postom za granicą doręczony,

we wszystkich urzędach cłowych poprzybijany i podróżnym za ich przybyciem na granicę okazywany, iżby się nikt nie mógł niewiadomością istnących przepisów usprawiedliwiać.

W Kurlandyi wydał rząd odezwę w dniu 3cim marca do młodzieży szlacheckiej i innych stanów npoważnionych do stanu wojskowego: że jeżeli sobie życzą wnieść do służbywojskowej, niech zapatrzni w potrzebne dokumenta, dowodzące ich pochodzenie, chrzest i bierzmowanie, jakoteż w rewersa, iż nie należą do żadnych tajemnych towarzystw, stawia się u gubernatora Inflant, Estonii i Kurlandyi, gdzie odesłani będą do dowódcy pierwszego korpusu wojska generała adjutanta hr. Pahlen. Podobne wezwanie uczynione już było do Estonii.

Cesarz jnci dał generałom hr. Pahlen i Toll order orła białego.

Podług pamiętnika ministra spraw wewnętrznych, przez cesarza jnci potwierdzonego, dla zabezpieczenia się od cholery w ciągu następującego lata, ustanowiony będzie tymczasowy fakultet lekarski z 34 lekarzy, z których 4 w Astrachanie, 3 w Orenburgu, 10 w Saratowie, 5ch w Nowoczerkasku, w mieście Samara gubernii simbirskiej 2, w Niżnym nowogrodzie 10, a w mieście Rybińsku gubernii jarosławskiej 2 zostawać będzie. Trwałość tego fakultetu ustaje z 12tym grudnia 1831, jeżeli w ciągu tego czasu nie zdarzy się żaden dalszy wypadek.

*Cholera morbus*, która już całkiem w obwodzie tyraspolskim gubernii chersońskiej była ustała, okazała się na nowo w jednej wsi, gdzie z 40 chorych, 5 umarło, o innych zaś jest nadzieja, że przyjdą do zdrowia.

Dostrzegacz austryjacki z dnia 9. kwietnia zawiera z Gazety pruskiej stanu z dnia 2. kwietnia, co następuje: »Listy z Królewca donoszą, że w dniu 28. z. m. nadeszła tamże wiadomość o powstaniu wybuchtem w gubernii wileńskiej. Buntownicy opanowali bron onym wprzód odebraną, i w Rosieinie przechowaną, i ruszyli ku Georgenburgowi, z kąd wielu mieszkańców zbiegłszy schroniło się w tym kraju. W pochodzie do Georgenburga mieli buntownicy kilka małych miasteczek w gubernii wileńskiej zniszczyć i zrabować, i kilku Kozaków na przeciw nim wystanych odeprzeć. Jak się z Tyłzyt dowiadujemy, powstanie ci mieli się w okolicy Taurogu pokazać. Gazeta berlińska Haudego i Spennera z dnia 4go t. m. dodaje do powyższej wiadomości następujący przypisek: »Nie mamy zupełnie urzędowych wiadomości z Litwy; wszystko zdaje się ograniczać na niejakiem zamieszaniu i rozruchach przez włóscian zrządzonych.\*

Gazeta pruska stanu donosi z Rygi pod dniem 28. marca: »Doszła tu wiadomość, że w Litwie, w okolicy Rosienny, gdzie teraz żadnych wojsk nie masz, włościanie się zbuntowali. Kilku oficerów inżynierji przybyło tu, dowiedziawszy się przypadkiem o tćm powstaniu. Mówią, że ten bunt się szczyży; włościanom jednak zbywa na najpotrzebniejszych narzędziach do zaczepki i obrony. Nie mają prochu, ani jednego oficera, ni żołnierzy za sobą; znajduje się atoli pomiędzy nimi kilku księży i mnóstwo przemytników. Pod Kownem dopuścili się kilku okrucieństw na urzędnikach celnych. Ztąd wysłano tylko mały oddział wojska, który uważają za dostateczny do utłumienia tego szalonego przedsięwzięcia.«

Gazeta królewiecka donosi w najnowszym swoim numerze z d. 31. marca: »Podług listu z Szmaleninken przybyło tamże kilku cesarsko-rossyjskich urzędników z Georgenburga z kasą celną. Pewna liczba ebcowych rabunku włościan zrabowała słabo osadzony, nieznaczny skład broni w Rosienny i wypędziła kozaków. Poczćm poszli rabusie ku Georgenburgowi i zagrozili to miasto również rabunkiem. W wielu wsiach mieli oni okrutne popełnić bezprawia, i to faktum sprzeciwia się wieści, jakoby powstanie nastąpiło w gubernii wileńskiej.« — Z Tylzyt donoszą pod d. 30. z. m.: »W d. 29. wieczorem około 8mej godziny przybyła do Szmaleninken rossyjska osada graniczna wraz z wojskiem rossyjskiem znajdującćm się jeszcze w Georgenburgu (blizko 200 ludzi piechoty i jazdy) i ruszyła dalej do Wiszwill, żąd jest tutaj dziś lub jutro spodziewana. Jak się dowiadujemy, powstańcy osadzili już Alexandrów, pół mili od Georgenburga, wszelako nie weszli jeszcze do tego miasta, według najnowszych wiadomości ze Szmaleninken z d. 29. t. m.«

### Wielka Brytania i Irlandyja:

W d. 23. marca były znowu u króla w St. James pokoje, a w d. 24. u królowej.

W d. 26. odprawiono radę gabinetową, na której znajdowali się wszyscy ministrowie, a która trwała blizko trzy godziny. Poczćm reprezentanci pięciu wielkich mocarstw odprawili narady w urzędzie spraw zagranicznych.

Zgromadzenia publicznie codziennie stają się liczniejsze, i ze wszystkich stron uchwalają do króla adressy dzićkczynne za projekt do reformy parlamentu. Pytanie o reformie parlamentu chociaź przez drugie odczytanie w izbie niższej rozstrzygnićne, rozpoznawane było na nowo w d. 24., a nie w d. 25. marca. Projekt do usta-

wy o reformie składa się z trzech szczególnych projektów, mianowicie z jednego dla Anglii, z drugiego dla Szkocyi i z trzeciego dla Irlandyi. Drugie odczytanie, na które głosowano w ostatnich dniach, dotyczy się projektu dla Anglii. — W d. 24. rozpoczęto rozpoznawać pytanie nad pierwszym odczytaniem projektu dla Irlandyi. Wspomniony projekt dla Irlandyi zawiera mniej znaczne odmiany dla hrabstw irlandzkich jak dla hrabstw Anglii, i w tymże nie żądają żadnych nowych członków parlamentu; podług tego, dzierżawcy, którzy mają dzierżawę na lat 21 i płaćą 50 f. szt. lub więcej caynszu dzierżawczego, mają prawo głosowania; nawet podług tego projektu miasteczka nie tracą swojego prawa, albowiem w czasie połączenia Irlandyi z Angliją przyznano tylko wielkim miastom prawo głosowania; dalej cztery najludniejsze miasta po Dublinie i Corku powinny wysłać po jednym deputowanym do parlamentu; inne miasta wybierają jednego, atoli prawo głosowania, które teraz tylko korporacyjom służy, będzie miało te same podstawy jako projekt dla Anglii. Uniwersytet dubliński wysłał jednego deputowanego więcej, a wszyscy onegoż członkowie otrzymują prawo głosowania.

W d. 25. marca oświadczył lord John Russel w izbie niższej, że rząd postanowił bil reformy wnieść na ogólnym wydziale izby, i nie jest podobieństwem, aby nastąpiło rozwiązanie parlamentu, jeźli opozycyja przy rozpoznaniu szczegółów bilu nie utrzyma się przy odmianach, któreby zmusiły ministrów do wyjścia z gabinetu.

Gazety angielskie z d. 25. marca twierdzą, iż 25 najgorliwszych przeciwników reformy bilu, mieli od czasu swojego ostatniego głosowania oświadczyć ministrom zamiar, że się nie będą sprzeciwiać w wydziale.

Wiadomość, że Sir W. Scott dotknięty został apoplexyją, jest bezzasadną. Baronet ten, który przed 2 lub 3 miesiącami na nieznaczną słabość był zapadł, jest teraz zdrów.

W *Sun* czytamy: Nasz korespondent portsmouthski donosi, że następujące okręty czekają w tćj chwili na rozkazy i stoją na kotwicy w Spithhead. Nie wćtpimy bynajmniej, że przeznaczaniem ich jest Skalda. Ariadna o 28 działach, Sapphir o 28, Samarang o 28, Dispath o 18, Savage o 19, Nautilus o 10. Przeważone są także do Portsmouth Pearl z Corku i Warrior z Nore.

### Francyja.

Namieniona w przeszłym numerze gazety naszej mowa króla do wojska podczas rozdawania

chorągwi w d. 27. marca, jest następującej osnowy: »Moi drodzy towarzysze broni! W szeregach waszych począłem mojej ojczyźnie służyć, i pyśnię się, że mogę powiedzieć, iż różne odmiany szczęścia, które mię w biegu życia mojego spotkały, nie zmieniły nigdy ani mojej wierności dla ojczyzny, ani mojego sposobu myślenia, jakim byłem ożywiony, gdy miałem szczęście walczyć wraz z wami za obronę jej swobód i jej narodowej niepodległości.«

»Jest właśnie 40 lat od czasu, gdy jak na dniu dzisiejszym dałem 14mu pułkowi dragonów, którym podówczas dowodziłem, trójkolorową chorągiew, którą z taką radością przyjęto, a którą miłość ojczyzny i waleczność żołnierzy francuzkich tak zaszczytną dla Francji a tak straszną dla nieprzyjaciół uczyniła. Chętnie wam mówię, iż jestem szczęśliwy, że widzę znowu nasze waleczne wojsko piękniejsze i silniejsze, niżeli kiedykolwiek było; jakiejże radości doznaję, znajdując się pośród nasiepców moich starych towarzyszy broni i gdy wam mogę okazać ukontentowanie, którego doznaję przy rozdaniu tych nowych chorągwi. Pozostaniecie onym wiernymi tak w pokoju jak i w wojnie, gdybyście kiedyś powołani byli bronić je w bitwach przeciw nieprzyjacielowi ojczyzny; z zaufaniem powierzam je waszej opiece, waszemu mężstwu i waszej miłości ojczyzny.«

Admirał de Rigny, minister marynarki i osad, został większością głosów na depntowanego obwođu Briey (Mozeli) obrany.

Na posiedzeniu izby parów w d. 28. marca zdał książę Decazes sprawę komisyi o prawie wyborowym, w której wniósł, aby zniżyć opłatę wybierania z 200 na 150, a opłatę wyborczą z 500 na 400 fr.; jakoteż aby liczbę deputowanych utrzymać podług projektu zasadę powtórnego wyboru deputowanych, którzy pobierają płacę od rządu.

Poczem zdał sprawę pan Humann z projektu do ustawy względem nadzwyczajnych podatków (znane podwyższenie podatku od gruntu i patentowego). Rozprawy w tej mierze odłożone zostały na czwartek d. 31. marca. Poczem prezes rady ministrów żądał głosu i rzekł: »Mości panowie! Komisyja waćpanom proponuje, abyście rządowi króla zezwolili na źródła pomocne, których żądał, a na które mu zaufanie kraju bez wątpienia zezwoli, dla uzupełnienia całkiem wojska na stopie pokoju. Gdyśmy tych środków po waćpanach żądali, postanowiliśmy oczekiwać zdarzeń. Opierając się na tym stanie odpornym, na rzetelności waszych oświadczeń, na powrocie porządku wewnątrz, ograniczaliśmy się na zapewnieniu teraźniejszości, zostawując przyszłej

izbie staranie troskać się o nowe potrzeby, jakieby przyszłość wykryć mogła. — Przyszłość ta nie przybiera mniej pomyślniej postawy, ale się coraz zbliża. Nowe faktum, wśród rozpoczętych układów zasła, mianowicie osadzenie Bolonii przez wojska austryjackie, wymaga objaśnienia, które nie wątpimy, że nastąpi w sposobie dogodnym honorowi obudwóch krajów; ręczy nam za to gotowość, z jaką pierwsze nasze oświadczenie się przyjęte zostało. Atoli dla samej nadziei musi rząd zdarzenia jednym krokiem poprzedzić, aby się nie spóźnić; albowiem jak waćpanom wiadomo, zdarzeniami temi tylko z rozumną przezornością kierować można. Tak więc mości panowie pokój wymaga po was chwilowych rękojmi, jakich wszelako potrzebuje, aby posiadając je nie był w potrzebie onych używać. Minister skarbu żądać będzie jutro w izbie, abyście rządowi przez kredyt 100 milion. podali środki do opędzenia potrzeb, jakieby pod nieobecność izb zająć mogły. W tym środku ostrożności nie upatrzcie waćpanowie nic innego, jak tylko największą czujność, zupełnie zdolną zaspokoić wszystkie interesa, które reprezentujecie. Kraj wie już, że rząd nie myśli poświęcać interesa namiętnościom. Niechaj wie także, że bezpieczeństwo jest naszym głównym celem, i że umielibyśmy się zdecydować, nadać mu je wszystkiemi sposobami, gdyby do tego pokój nie był dostateczny. Zdarzenia we Włoszech zwracają naturalnie naszą uwagę. Położenie tego kraju, jak jest zawarowane traktatami, podział sił, nie powinny tamże doznawać odmiany, bez wdania się wielkich mocarstw, a szczególniej Francji w interesie Europy, której Rzymskie państwo część stanowi, i żądania objaśnień i rękojmi. — Mości panowie! Teraźniejsze ministryjum chce porządku i pokoju; atoli chce pokoju szanując wolność we wszystkich jej prawach, we wszystkiem jej rozwinięciu się. Tak równie okazałoby się niegodnym utrzymania pokoju, co większa, byłoby do tego niezdolnym, gdyby się nie okazało gorliwym obrońcą interesów Francji, jako mądry, lecz dumny stróż swojej potęgi i sławy. Zdarzenie, które dzisiaj wymaga objaśnienia, podawa nam sposobność uwolnienia pytania o pokój lub wojnie od obłoków, które pytanie to w oczach światów jeszcze otaczały, i nie wątpimy, że przez to po jaśniejszém świetle okaże się konieczność i trwałość pokoju. Powszechne rozbrojenie zostanie więc celem naszych życzeń i naszej polityki. Nie obawiajcie się mości panowie, abyśmy kiedyś ustąpić mogli niecierpliwości, którąby nic nie mogło usprawiedliwić. Nasze wewnętrzne przekonanie mówi nam, że jesteśmy

gorliwi, jak tylko kto może być w świecie, o wielkość Francyi. Postanowiwszy nasze obowiązki ściśle wypełniać okażemy, że prawdziwy środek stowarzyszeń się wszystkich Francuzów jest rząd silny, narodowy, rząd tego króla, który wtenczas tylko rządzić może, gdy Francya jest wolna, którego wstąpienie na tron było hasłem naszej niepodległości, i którego tron wzniosł się pod cieniem naszej zwyciężkiej chorągwi. — Wszelako mocno żałujemy, iż widzimy się być zmuszonymi żądać codziennie więcej ofiar Francyi dla jej własnej sprawy. Przykro nam powiększać i tak już dotkliwy ciężar podatków. Atoli naród poważny i wolny nie gniewa się na ofiary, albowiem tylko takie ponosi, z których umie sobie zdać sprawę i które sobie sam nakłada. Z resztą nie jest Francyi tajno, że tylko konieczność i ewidencya mogą nam takie nakazywać postanowienia.

Ministryjum nie myśli żyć kwoli szalonych namiętności, zamysłających o upadku i zdobyczach, ani chce stawić świat pod sąd niektórych systematycznych idei — Francya, jedynie Francya, jej interesa, niepodległość, honor nakoniec, pod których opieką jest jej niepodległość i jej interesa, — tego są dzwignie i gwiazdy kierujące naszą politykę. Między pokojem a wojną, mądrość polityki kraju obrała pokój; pozostaniemy wierni temu wyborowi. — Poruszenie zdarzeń może zrzucić przemijające trudności. Pokona je czas, a nadewszystko rzetelny sposób myślenia. Ze strony naszej tém pewniejszy będzie sposób myślenia, im mniej będzie można wątpić o siłach naszych. W zupełnym zaufaniu żądamy po waćpanach środków do zabezpieczenia skutków i trwałości systemu stałości i mądrości, któremuście przez głosy swoje nie raz oddawali pochwały i takowy sobie przywłaszczyli.\*

Na posiedzeniu izby depntowanych w d. 29. marca toczyły się dalej rozprawy nad ustawą o pensjach dla wojska lądowego i przyjęto projekt 240 głosami przeciw 17. Poczém minister skarbu, baron Louis, przelożył izbie projekt do ustawy, mocą której jak na posiedzeniu dnia poprzedzającego oznajmiono, powinien rząd być upoważniony, przez postanowienie uzupełniające, podwoić dozwolony kredyt i środki na czas przerywy wposiedzeniach od 1830 do 1831. Poczém rozpoczęto narady nad projektem do prawa przeciw skupianiu się pospółstwa. Przyczém jenerał Lafayette mówił na korzyść stowarzyszeń i przeciw zdaniu, iż te są spiskiem. Jenerał ten mówił także o wsparciu, które przyrzeczono Włochom. Prezydent rady ministrów zapytał się, kto uczynił to przyrzeczenie. Jenerał Lafayette przytoczył między innemi wnioski wszystkich ministrów, którzy po sobie od rewolucyi

nastapowali, a którzy wszyscy tę zasadę wyrzekli, iż rząd nie chce się mieszać do spraw innych krajów. Wszakże ta zasada nie może nic innego znaczyć, jak tylko przyrzeczenie, że się sprzeciwiąć będą mieszaniu się innych mocarstw. — Po jenerale Lafayette mówili: pp. Pataille, Dupin, Mauguin i t. d.

W Paryżu, jak mówi *Gazette de France*, utworzyło się towarzystwo pod tytułem stowarzystwo przeciw anarchii.\*

W Nimes, podług tego samego pisma, zaszły na nowo w d. 21. marca rozruchy.

List z Nantes z dnia 20. marca donosi, iż zawiadomienie ministra marynarki, do izby handlowej tamecznej nadeszłe, oznajmia, że przyjacielskie stosunki, istnące między rządem francuzkim a innemi mocarstwami, dozwalają kupcom bez obawy handlować z krajami zagranicznymi. Pismo to sprawiło wielkie wrażenie na giełdzie, i zapewniają, że wielu kupców oświadczyło natychmiast, że rozpoczną uzbrajać swoje okręty i posłać towary.

### Królestwo Sardyńskie.

Najnowsze wiadomości, w gazecie nadwornej turyńskiej z dnia 24. marca umieszczone, o zdrowiu króla jnci sardyńskiego, są więcej zaspokajające. Gorączka była jeszcze znaczna, lecz łagodniejsze inne symptomata podawały nadzieję ciągłego polepszania się. Ułatwianie spraw rządowych podczas choroby króla poruczył ten monarcha królowej jnci przez następujący wyrok: »Karol Felix i t. d. Ponieważ w terażniejszym stanie choroby nie możemy licznym sprawom naszym ukończonych poddanych i administracyi państw należytą poświęcać troskliwość, przeto osądziliśmy za przyzwolitą, tymczasowicie królowę Maryję Krystynę, naszą najukochańszą małżonkę, w której słuszenie nasze zupełne pokładamy zaufanie, upoważnić do ułatwiania wszystkich prózb, jakoteż spraw należących do zwyczajnego toku administracyi. Rozkazujemy zatem przez niniejszy wyrok, aby w ciągu naszej choroby i dopóki inaczej nierozporządzimy, wszystkie sprawy stanu i interesa, wymagające naszego najwyższego postanowienia, podlegały rozpoznaniu naszej najukochańszej małżonki, królowej Maryi Krystyny, której podpis na wszystkich rozporządzeniach, wychodzących w naszym imieniu, równą moc, jak nasz własny, mieć powinien, ponieważ jej w tym celu najobszerniejszej władzy udzielimy. Rozkazujemy naszym ministrom i urzędnikom, niniejszy wyrok pilnie zachowywać i takowy w księgi naszych władz i izb obrachunkowych wciągnąć i t. d. Dan w Turynie dnia 17. marca 1831.\*

Wiadomość o zdrowiu króla sardyńskiego w gazecie turyńskiej nadwornej z d. 31. marca

mieszczona, jest więc zaspokajająca. Gorączka nie była już tak jak wprzód mocna, i dostojny chory spał w nocy z d. 30. na 31. kilka godzin, chociaż z niejaką przerwą.

### Państwo Papięzkie.

W d. 14. marca hr. Saint Aulaire, par Fraucy, miał zaszczyt podać jego świątobliwości list swój wierzytelny, przez który jest zawierzył niony jako poseł króla jmcu Francuzów przy stolicy świętej; poczem hr. Saint Aulaire odwiedził kardynała Bernetti, tymczasowego sekretarza stanu.

*Diario di Roma* donosi z d. 23. marca: W d. 21. b. m. buntownicy, którzy się zebali pod Castiglione, ponieśli nową klęskę, w której utracili kilku zabitych i ośmiu jeńców, między temi jednego oficera, nazwiskiem Rossi; wojsko papięzkie zabrało powstańcom chorągiew, kilka wozów amunicyjnych i kilkadziesiąt sztuk broni; wojsko papięzkie ściagało buntowników w ich odwrocie aż za Tyber. — Związki całej delegacyi Viterbo, tak ze stolicą, jakoteż z przyległemi Tocanas są teraz zupełnie wolne.

### Królestwo Obojęd Sycylii.

Królewski wyrok z dnia 14go marca, na prośbę marg. Tommasi, uwalnia tegoż naszesó miesięcy od obowiązków prezydenta rady ministrów i ministerstwa spraw duchownych; na ten czas będzie Duca Gualtieri prezydentem, a minister skarbu marg. Andrea obejmie ministerstwo spraw duchownych.

Podług wiadomości z Neapolu umarł tamże w d. 19. marca marg. D. Donato Tommasi, minister stanu, prezydent rady ministrów, minister sekretarz spraw duchownych, po długiej chorobie.

Hrabia Syrakuzy, brat króla i generalny wielkorządca Sycylii, przybył w d. 9. marca do Palermo, przyjęty w największą radością.

### Zjednoczone Niderlandy.

Król, postanowieniem swoim oznaczył mowe urządzenie wojska. Będzie tworzyło, pod rozkazami księcia Fryderyka jako naczelnego wodza, trzy dywizyje. Dowódcami tych trzech dywizyj są jenerałowie lejtnanci: Geen, Meyer i książę Sasko-wejmarški. Jenerał lejtnant Cort-Heiligers dowodzić będzie na stanowisku od Grave aż do Herzogenbusch. Jenerał de Cock obejmuje dowództwo w Zeelandyi, a jenerał major Destombes jest na czele brygady wojska.

Jkwys. książę Fryderyk Niderlandzki przybył do Bredy. Tenże obejmuje znowu dowództwo nad całą siłą wojenną kraju.

Jeneralny gubernator wielkiego księstwa Luksemburskiego kazał artykuł 26. aktu wiedeńskiego z d. 10. maja 1820 i artykuł uchwały związku niemieckiego z d. 3. sierpnia t. r., dla przestrogi publicznie ogłosić i poprzylepiać. Pierwszy dotyczyć się ze strony związku pojedynczych onego członków, aby dawali pomoc w razie, gdyby w ich krajach bunt powstał; drugi mówi, że rządzone przezto koszta, wybrane będą sądownie od sprawców i współuczestników ruchów.

*Courrier de la Moselle* donosi, że gubernator z Arlon żądał od rządu belgijskiego 15,000 ludzi dla oparcia się wojsku związku niemieckiego.

Gazety bruxelskie donoszą pod d. 25. marca: Postanowieniem rejenta mianowany jest pan Sauvage ministrem spraw wewnętrznych, pan Barthelemy, ministrem sprawiedliwości, pan D'Haen de Steenhuyse, pułkownik zgo pułku strzelców konnych, ministrem wojny, pan Devaux ministrem spraw zewnętrznych, pan Brouckere, którego uwolnienia nie przyjęto, pozostaje ministrem skarbu. Pan Tielemans mianowany gubernatorem Leodyjum. Pan Gendebien podał o swoje uwolnienie, jako pierwszy prezydent wysokiego sądu. —

*Courrier Bruzelski* pisze z d. 27. marca: Wczoraj rano zebrały się znaczne kupy ludu przed domem ministra wojny i przed więzieniem i chcieli uwolnić pułkownika Boremans, uwięzionego, ponieważ się oświadczył za księciem Oranii. Tłum ten dopuścił się różnych bezprawii, lecz nie są nam wiadome jeszcze szczegóły tych wypadków. Gwardyja miejska prawie całą noc była pod bronią. Rozruchy i bezprawia ludu trwały całą noc z d. 28. na 29., przyczem dom stelmacha Jones został zrabowany i zrujnowany. Dopiero w d. 29. po południu zaczęto być cokolwiek spokojniej, atoli dopiero gdy wyruszyła artylerya i przybył pułk ulanów stojący w Mecheln. W Leodyjum podobnież zaszły rozruchy téj saméj nocy; zburzono tam cztery domy strasznyim sposobem.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Dóm gościnny w lesie des Adrets*. Dramat w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 15. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.